Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 38. Lwów, Czwartek dnia 15. Lutego 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
300 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

...ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Tel. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Pod znakiem Piotra Wielkiego.

„Nowa era w Rosji i jej problemy". Zapowiedź walki o „okna" do Europy. Symbol nowej ery: zachowany pomnik Piotra Wielkiego w Piotrogrodzie.

(Korespondencja własna).

Pogranicze polsko-sowieckie w lutym.

W głównych punktach programu zagranicznego współczesnej Rosji należy odróżniać dwie strony: zasadniczą, wyrażającą istotne tendencje dzisiejszej polityki Rosji sowieckiej, i taktyczną, która te tendencje bądźto rozmyślnie przysłania, bądź też na zewnątrz wyjaskrawia. Częściej mamy do czynienia z tym ostatnim objawem. Owe bowiem różne zapowiedzi, odnoszące się do problemów zewnętrznych Rosji, przynoszą pożądane dla władzy sowieckiej odciągnięcie uwagi mas od zagadnień wewnętrznych; w świecie natomiast politycznym, często naiwnym i źle poinformowanym, urabiają sowietom opinję poważnego już dziś czynnika międzynarodowej polityki.

Z tym faktem należy nam się bardzo poważnie liczyć i choć rozliczne szerokie plany Rosji sowieckiej możemy w najbliższym okresie uważać raczej jako pia desideria, to jednak potrzeba zwrócić pilną uwagę na ich siłę dynamiczną, mogącą się wyładować w dalszej przyszłości, a stanowiącą już teraz objaw niepokojący ze względu na nieustalone stosunki międzynarodowe.

Rząd sowiecki śledzi współczesną politykę światową z nadzwyczajną czujnością a poszczególne wypadki międzynarodowe wyzyskuje z niesamowitem sprytem.

Ostatnie wydarzenia europejskie, w czem i konferencja w Lozannie, dostarczyły sowietom kapitalnego materjału do politycznej propagandy na terenach Rosji wogóle, a na Ukrainie w szczególności. Tutaj ostatnie tygodnie wypełniły władze sowieckie skrzętnie licznymi mityngami i odczytami agitacyjnemi, których celem było podkreślenie, że położenie międzynarodowe dalekie jest od stałego unormowania się.

Wśród licznych propagandowych odczytów wygłoszono ostatnio w Winnicy dwa na temat: „Rižskij dohowor" (Pokój ryski) oraz „Nowyj putj Rossiji i jej nowyja problemy". W odczytach na wspomniane tematy, wygłaszanych we wszystkich znaczniejszych miejscowościach Ukrainy, odzwierciedla się synteza współczesnej polityki sowietów.

Bieg rozumowania propagandy sowieckiej da się uchwycić w następujący skrót: Rosja wyszła z okresu krytycznego i wchodzi w okres odrodzenia ekonomicznego i znaczenia politycznego. Wobec tego ostatnie traktaty, zawarte po wojnie europejskiej dla Rosji nie istnieją, tembardziej, że skutki tych traktatów wyrażają się w zamknięciu 130 miljonowego narodu od Europy. Również traktat ryski, zawarty w okresie, gdy Rosja miała nóż na gardle" nie może być na przyszłość w całej pełni respektowany. Nowa „zjednoczona wolna Rosja" musi nawiązać do tradycji polityki Piotra Wielkiego i wznowić walkę o wybite przez niego, a na skutek ostatniej wojny stracone, „okna" do Europy. Finlandja, Łotwa, Estonja w nomenklaturze wewnętrznej sowietów objęte są nazwą „nadbałtijskije prowincije", po które ma sięgnąć, prężąca się w swym rozwoju, Rosja. Odzyskanie

(Ciąg dalszy na str. 2)

Koalicja oddaje Kłajpedę Litwinom.

Rada ambasadorów uznaje suwerenność Kowna nad obszarem Kłajpedy. Co robi polska dyplomacja w Paryżu?

RZĄDY LITEWSKIE W KŁAJPEDZIE.

Ryga. (Pat.) Do Rygi przybył nowy poseł litewski Jonas Aukszto!is, Zaraz po przybyciu udzielił on wywiadu przedstawicielowi pisma „Jaunakas Sinas", któremu oświadczył, Narazie dzielnica Kłajpedy będzie się znajdować pod zarządem obranej przez ludność taryby i dyrektorjatu. — Taryba pełnić będzie funkcje ustawodawcze i składać się będzie z 5 Litwinów i 2 Niemców. Prezesem jej będzie Zaunius. Dyrektorjat spełniać będzie rząd właściwy, z b. posłem litewskim w Berlinie Gallusem na czele. Dotychczasowy garnizon Kłajpedy i komisarz Petisne mają w 8-miu dniach opuścić Kłajpędę. Pierwszem zadaniem taryby będzie opracowanie konstytucji dla Kłajpedy. Wkrótce potem nastąpi przyłączenie Kłajpedy do państwa litewskiego.

W Kłajpedzie oczekują opublikowania decyzji ententy o oddaniu Kłajpedy Litwie dnia 16 lut. br., w którym to dniu Litwa, obchodzić będzie 5-tą rocznicę swej niepodległości.

OSTATECZNA DECYZJA NASTĄPI 15 B. M.

Leafield. (Pat.) Z Paryża donoszą: Na posiedzeniu Rady ambasadorów, skonstatowano, że Litwa zastosowała się do wszystkich rozporządzeń sojuszniczych, Litwini wycofali uzbrojone bandy z terytorjum wolnego miasta, jednocześnie zaś w Kłajpedzie został utworzony rząd tymczasowy, — Ostateczna decyzja w sprawie Kłajpedy wydana będzie we czwartek. Przewidują, że decyzja uzna suwerenność Litwy nad Kłajpedą. Rząd litewski zaproszony będzie na narady w celu zawarcia formalnej konwencji.

Wybryki endeckie w poważnej chwili.

Komisja senacka unieważniła wczorajszą uchwałę i przyjęła prowizorjum budżetowe.

Warszawa. (tel. wł.) (G). Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej reasumowano obie wczorajsze uchwały. 1. Uchwałę, która odrzucała wniosek co do zażądania od rządu wyjaśnień w sprawie nowych kredytów, 2. uchwałę odrzucającą projekt prowizorjum budżetowego.

Dyrektor departamentu min. skarbu p. Zaczek złożył wyjaśnienia co do nowych kredytów, poczem po dyskusji przyjęto **większością(!)** głosów projekt prowizorjum budżetowego. Ta arlekinada umysłowa prawicowej większości polsko-żydowskiej, wywołała w sferach lewicy sejmowej tylko dobry humor.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

tych prowincji natrafi na duże przeszkody ze względu na brak silnej floty rosyjskiej, wobec czego Rosja myśleć również musi o terytorjalnem „oknie“ do Europy. Tem zaś jest... Galicja Wschodnia.

Sprawą tą zajmował się na jednym z ostatnich zebrań Galicjan niejaki Czyrski. „Kronstadt, Rewel, Ryga, Libawa — mówił Czyrski, jeden z sowieckich popleczników emigracji galicyjskiej, — są dla Rosji na razie zamknięte. Odessa i Sebastopol będą miały znaczenie dopiero po odbudowie floty, na co potrzeba 40 — 50 lat czasu. Przez tak długi czas nie może Rosja trwać bez kontaktu ze światem, boby to doprowadziło do obalenia ustroju sowieckiego, owładnięcia Rosji przez obce kapitały. Rosja tedy powinna dążyć do opanowania Galicji Wsch., jako koniecznego korytarza do reszty Europy. Nieuregulowany prawnopaństwowy stan w Galicji — mówił p. Czyrski — będzie dla Rosji sprzyjającym pretekstem; reszty dokonają wypadki w Europie i jeśli nawet nie uda się zupełne wcielenie Galicji do Rosji, to w każdym razie powstanie taki prawnopolityczny stan rzeczy, który pozwoli Ukrainie sowieckiej nawiązać kontakt terytorjalny z Europą“. (czytaj: Czechosłowacją).

W podobnym duchu wypowiedział się również Piotrowski, jeden z głównych dygnitarzy sowieckiej Ukrainy. Warto przytoczyć jeden z charakterystycznych ustępów tego „zbieracza ziemi ruskiej“: „Zachodnia Ukraina — mówił do rzeszy ogłupionych Galicjan — suggestywnie odczuwa potrzeby życiowe Ukrainy sowieckiej, a natura, wspólna psychika, charakter i tradycje historyczne zmuszają nas do zlania się w jedną całość“.

Co słowo to kapitalne głupstwo stwierdza się w tem przemówieniu, dla Galicjan jednak owa „jedna całość“, która niczem innem nie jest jak „zlaniem się rzek słowiańskich w morzu rosyjskiem“, to widocznie współczesna patrjotyczna ewangelja.

Jej realizacji patronuje wywołany duch Piotra Wielkiego, którego pomnik postanowił „Wszechrosyjski Komitet Wykonawczy“ otoczyć szczególną ochroną, jako pomnik jedynego „dostojnego i wielkiego męża z domu Romanowych“.

Nie spełniła się więc jeszcze przepowiednia Mickiewicza. Ciepły podmuch wolnościowy rewolucji rosyjskiej był za słaby i nie zmiótł symbolu imperjalizmu moskiewskiego. Porewolucyjna Rosja zdąża na stare manowce zagranicznej polityki, ciągnąc w swym ogonie zdeterminowano, poczucia własnej godności pozbawione, elementy galicyjskiej emigracji. **Argus.**

Rozłam w Lozannie.

Konferencja łozańska rozpłynęła się, mimo optymizmu, panującego w komisjach, gdzie rozstrzygnięto cały szereg spraw spornych. Uzyskano porozumienie zarówno w sprawie granic, jak i długów tureckich, w sprawie koncesji, dzięki poświęceniu swych własnych interesów przez Francję, również sprawa Mossulu rozstrzygnięta miała być drogą osobnego układu między Anglją, a Turcją, podobnie w ciągu sześciu najbliższych miesięcy rozpatrzyć miano klauzule ekonomiczne. Kamieniem, o który rozbiła się konferencja, była sprawa jurysdykcji obcokrajowców. Turcy nie chcieli przyjąć na tym punkcie, żądanej przez koalicję, kontroli ekspertów obcych, lecz okazali „zgoła niezrozumiałą“ nieustępliwość, z której nie starał się ich wyprowadzić lord Curzon, wyjeżdżając natychmiast z Łozanny. „Daily Mail“ stwierdza, że sprawa ta była pozorem, a właściwą przyczyną był brak pragnienia pokoju, ze strony Anglji, — mówi dziennik, — ze strony obu stron, twierdzą pisma francuskie.

Anglja miała zbyt wiele do poświęcenia, aby nie wolała zerwania nad uświęcenie ustępstw.

Turcję w uporze utwierdziła Rosja, która odrazu zorjentowała się w sytuacji chcąc zachować swój wpływ na Turcję i równocześnie poróżnić Ententę, wyzyskując politykę Poincarego w Lozannie.

Z początku front aljancki był jednolity i silny. Rzecznikiem ścisłego porozumienia między aljantami był delegat francuski p. Barzerè. Wobec jednak nieustępliwości angielskiej, zbyt wyraźnej dążności Anglji do hegemonji naftowej, do hegemonji w Europie środkowej, oraz z obawy aby Turcji i Rosji nie pchnąć w objęcia Niemiec, Poincarè, pod naciskiem znacznej części opinji publicznej postanowił stanowisko Francji uniezależnić w czem spotkał się z oporem p. Barzerè, który odsunął się, lecz z poparciem delegatów włoskich. Lękając się aby zerwanie nie było definitywne, widząc niebezpieczeństwo wojny, flotę angielską pod Konstantynopolem, armję grecką nad Maricą, armję rosyjską gotową do marszu na Mezopotamję z jednej, a przez Bessarabję i Bułgarję z drugiej strony, Poincarè postanowił działać na własną rękę i porozumiawszy się z lordem Crewem, ambasadorem angielskim w Paryżu, wezwał Kemala do podpisania pokoju, zapewniając go równocześnie przez gen. Pellè, że projekt lozański nie jest ostateczny i że odłożenie konferencji nie będzie uważać za zerwanie. Crewe zastrzegł się tylko przeciw pokojowi odrębnemu między Francją, a Turcją, na co Poincarè notą do koalicyjnych rządów odpowiedział, że Francja ma prawo zawrzeć pokój na własną rękę. Przyznać trzeba, że te kroki, choć zupełnie usprawiedliwione, w chwili ostatecznej presji na Turcję, zachęciły Turków do oporu, zapewne za podszeptem Rosji, która chciała w ten sposób Londyn z Paryżem poróżnić. Słusznie zatem zwraca uwagę „Journal de Dèbats“, że był to krok niebezpieczny, niepotrzebny, podobny do tego, jaki uczyniły mocarstwa w 1915 r. wobec Bułgarji, ustępując jej na wszystkich punktach, gdy ona mimo to, przyjąwszy ustępstwa, poszła z Turkami.

Oburzenie w Anglji było wielkie. Gdy przeminęło, zaczęły się w prasie angielskiej podnosić głosy, stwierdzające, że motywem działań francuskich było jedynie pragnienie utrzymania pokoju i zostawienia możliwości dalszych rokowań, w przeciwieństwie do wojennych przygotowań Anglji, która mobilizować chciała również Małą Ententę, czego zewnętrznym objawem jest list Venizelosa do Pasicza.

Optymizm jednak trwa. Należy się spodziewać podjęcia rokowań dalszych z Turcją. Żadne z państw koalicyjnych nie dopuści bowiem do odrębnych rokowań drugiego, z obawy przed konkurencją, daje temu wyraz „Corriere della Sera“, obawiając się, by rokowania anglo-tureckie nie były dla Anglji zbyt korzystne. Turcja opiera się również, by najwięcej zyskać, lecz zbyt jest świadoma niebezpieczeństwa rosyjskiego, by tylko na Rosji się oprzeć. **L. C.**

Przegląd światowy.

KAMPANJA PRZEDWYBORCZA W JUGOSŁAWJI.

(s) Królestwo SHS. stoi przed wyborami do parlamentu. — Z początku toczył się bój w prasie, a walczyli głównie wewnątrz stronnictw kierujący i niezadowoleni z kierownictwa partji, walczyli o rozdział kandydatur, podobnie jak u nas. Teraz, gdy listy są ustalone, rozgorzała walka między partjami, przeniosła się na wiece w salach i pod gołem niebem. Najgorętszym agitatorem jest znany chłopski demagog Chorwat, Stefan Radić. Zbliża się bowiem ratyfikacja układu, zawartego w St. Margheritta, układu, który oddał pod panowanie włoskie ziemie słowiańskie, aż po Triglav i Rjekę. Otóż Radić, separatysta chorwacki, korzysta z tego, aby szczuć przeciw Serbom. Przy temperamencie jugosłowjańskim przychodzi do wypadków ubolewania godnych: w Cirhwenicy (Pomorze) padły strzały, w Osieku bomby, byli ranni, z których wyszli ranni, zakończyły się zebrania w Kostajnicy (Bośnia), Nowym Sadzie i w innych miejscowościach.

LOUIS HEMON. 29

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA

(Ciąg dalszy).

Przyszło jej na myśl, że mógłby jej pomódz także post, który byłby jeszcze jednym tytułem do łaski Bożej, i że w ten sposób swą nadzieję może przemienić w pewność. Jadła mało, wyrzekając się rzeczy, które najbardziej lubiła.

Popołudniu pracowała nad wełnianym trykotem, który zamierzała ofiarować ojcu w dzień Nowego Roku. I podczas, gdy tak szepiała bezustanku, czynność jej palców rozrywała nieco jej uwagę, co znów wpływało na opóźnienie modlitwy. Potem nastąpiły przygotowania do wieczerzy, — trwające bardzo długo; następnie Tit'Bè przyniósł jej do naprawy swe rękawice, które trzeba było zacerować. Wskutek tego Zdrowaśki postępowały zwolna, niby procesja zatrzymywana w drodze rozmaitymi przeszkodami.

Ale gdy nadszedł wieczór i wszystkie zajęcia zostały pokończone, Marja mogła powrócić do swego kąta pod oknem, zdala od słabego światła lampki, skąd patrząc na pola, pokryte lodową powłoką, oddała się z zapamiętaniem modlitwie. Była szczęśliwa, że tak wiele Zdrowasiek miała jeszcze przed sobą, gdyż trud i znużenie dodawały jeszcze zasługi jej ofierze. Pragnęła nawet umartwić się jeszcze bardziej, przyjmując niewygodne pozycje i tem podobnie.

Ojciec i Tit'Bè palili fajki przy piecu. Matka przyszywała nowe skórzane sznurowadła do starych mokasynów. Za oknem wschodził księżyć, oblewając swem chłodnem światłem lodowatość tej białej ziemi i niebo posiadało wzruszającą czystość i głębię całe usiane gwiazdami, podobnemi do cudownej gwiazdy z przed 2000 lat blizko.

„Błogosławionaś między niewiastami..“

W miarę ciągłego powtarzania krótkiej modlitwy, Marja niekiedy przerywała oszołomiona, nie mogąc sobie przypomnieć potrzebnych, tak dobrze jej znanych wyrazów. Ale trwało to tylko chwileczkę, przymykała oczy, wzdychała i zdanie, które wróciło jej w pamięci, wypowiadała szybko, nadając mu znowu uroczystą głębię.

„...Błogosławionaś między niewiastami“.

Zmęczenie usiadło na jej wargach, wymawiała więc teraz święte słowa modlitwy powoli, i jakby z trudem, ale paciorki różańca bez przerwy posuwały się między palcami, a każde przesunięcie posuwało jedną „Zdrowaśkę“ do nieba, gdzie Marja, pełna łaski, schylała się na Swym tronie, wsłuchując się w muzykę modlitw, płynących ku Niej w tą noc błogosławioną.

„...Pan z Tobą...“

Słupy zagrody tworzyły czarne cienie na białej ziemi, skąpanej w bladem księżycowem świetle. Pnie brzóz odrzynały się na skraju czarnego lasu, jak szkielety żywych istot, które zamarzły w drodze; ale lodowata noc była bardziej uroczysta, niż groźna.

— Wobec takich dróg, nie my jedni z pewnością będziemy zmuszeni do pozostania w domu tego wieczoru — rzekła matka Chapdelaine. — A przecież niema nic piękniejszego nad pasterkę w Saint-Coeur-de-Marie, z Yvonną Boilly, organami i Simardem, śpiewającym piękne pieśni łacińskie.

Starała się nie wyrazić skargi, ni wyrzutu w taką noc, jak dzisiejsza, ale mimo to, głos jej zdradzał żal z powodu ich osamotnienia.

Mąż jej domyślił się przyczyny tego żalu i wzruszony również tym świętym wieczorem, począł jakgdyby się usprawiedliwiać:

— To prawda, Lauro, że z innym mężczyzną, który byłby pozostał na żyznej ziemi w pobliżu wsi, miałabyś szczęśliwsze życie.

— Nie, Samuelu. Dobry Bóg wie co czynić, aby było najlepiej. Ja narzekam, to prawda, że czasem narzekam. Któżby się nigdy nie skarżył? Lecz przecie nigdy nie byliśmy nieszczęśliwi ze sobą. Żyliśmy zawsze dostatnio; mamy poczciwych synów, którzy oddają nam cały swój zarobek... Marja również jest dobrą dziewczyną...

Rozczulili się, wspominając swą przeszłość i myśleli o świecach woskowych, które już płonęły, o śpiewie, mającym niebawem popłynąć ku uczczeniu urodzin Zbawiciela. Życie było dla nich zawsze proste: wypełniała je ciężka konieczna praca codzienna, zgoda małżeńska, poddanie się prawom natury i Kościoła. Wszystkie te rzeczy były zbudowane na tem samem podłożu; uczucie religijne i drobnostki codziennej egzystencji tak się z sobą zlewały, że trudno było odłączyć egzaltację religijną, od uczuć rodzinnych.

(C. d. n.).

ULTIMATUM NIEMIEC DO ROBOTNIKÓW POLSKICH.

(j) Rząd niemiecki, aby zapewnić sobie kontrolę nad 30000 robotników Polaków w Ruhr, uwiadomił ich, że muszą przyjąć poddaństwo niemieckie lub opuścić Niemcy.

Odpowiedzi robotników spodziewać się należy do tygodnia.

OCZYSZCZANIE TURCJI.

(j) P. E. Briquet w „Journal de Geneve" omawiając nacjonalistyczną politykę turecką podaje szereg cyfr, stwierdzonych przez Ligę Narodów, a mówiących wiele o celowej eksterminacji obcych narodowości w Turcji. Na 2,500.000 Armeńczyków żyjących w 1914 r., 1,800.000 zginęło w czasie wojny, a 500.000 wygnańców pędzi opłakany żywot; przed rozejmem zginęło 200.000 Greków, po rozejmie 800.000 nie licząc ostatniej klęski smyrneńskiej. Jest to zdaniem „Journal" celowa polityka oczyszczenia Turcji. Autor artykułu twierdzi, że równa się ona jej samobójstwu, gdyż zniszczyła jedyne warstwy pracujące i produkujące, wobec indolencji Turków, Turcji grozi ruina, a wobec zmniejszania się ludzkości grozi jej zalew konieczny bądź przez Europę, bądź przez Azję.

Wprowadzenie złotego miernika wartości.

Uzdrowienie obrotu kredytowego.

OKREŚLENIE WARTOŚCI ZŁOTEGO POLSKIEGO.

WARSZAWA. (AW.) Na onegdajszem posiedzeniu min. skarbu Grabski wyjaśnił, że najwłaściwszym sposobem określenia wartości teoretycznej złotego, w markach polskich, będzie średnia arytmetyka między przeciętnym kursem giełdowym franka szwajcarskiego, a przeciętną ceną giełdową żyta.

Wprowadzenie miernika złotego do rządowej akcji kredytowej polegać będzie na tem, że P. K. K. P. udzielać będzie pożyczek towarowych na poczet otwartego kredytu w złotych polskich, przeliczanych przy wypłacie według kursu dziennego, ustalonego przez ministerstwo skarbu. Kurs ustalany będzie prawdopodobnie 2 razy w miesiącu. Wpłaty na poczet zwrotu udzielonej pożyczki przyjmowane będą również w obrachunku złotych polskich według kursu obowiązującego i również dokonywane mogą być ratami. Skutkiem tego dłużnik nie będzie przechowywał gotówki w domu, przeciwnie starać się będzie płacić zaciągniętą pożyczkę jaknajszybciej. P. K. K. P. udzielać będzie pożyczek w otwartym kredycie na zabezpieczenia wekslowe, na weksle płatne w ciągu 6-ciu tygodni. W ten sposóob minister skarbu dąży do uregulowania sprawy miernika złotego, który później może być zastosowany do pewnych transakcji finansowych.

BANKI WARSZAWSKIE OTWIERAJĄ RACHUNEK W ZŁOTYCH.

Warszawa. (AW.) Od 14 bm. rb. P. K. O. zaczyna przyjmować wpłaty na rachunki bieżące w złotych polskich. Za przykładem P. K. O. zamierza pójść bank Ziemiański i kredytowy, które również rozpoczną przyjmowanie władek w złotych polskich.

Coraz ciaśniej w Z. Ruhry.

Francja powiększa codziennie sankcje karne.

OGRANICZENIA KOMUNIKACJI WEWNĘTRZNEJ.

Frankfurt. (Pat.) Od 13. b. m. drogi wiodące z obszaru obsadzonego są pilnowane przez francuskie posterunki. Na różnych punktach pozadano rogatki. Samochody są kontrolowane i wpuszczane do obszaru okupowanego, ale nie wypuszczane z stamtąd.

Echo de Paris dowiaduje się z Duiwburga, że okupacja wkrótce będzie rozszerzona na Darmstadt.

DALSZE ZAJMOWANIE PUNKTÓW WĘZŁOWYCH.

Koblencja. (PAT.) 13. bm. o godz. 8-mej rano zostały obsadzone miejscowości Wesel i Emmerich.

WALKI ZBROJNE FRANCUSKO-NIEMIECKIE.

Gelsenkirchen. (Pat.) Agencja niem. Policja bezpieczeństwa zatrzymała samochód wiozący dwu żandarmów francuskich, Wskutek tego wywiązała się walka w której obaj żandarmi i jeden policjant odnieśli rany.

„Echo de Paris" przedstawia w następ. sposób powyższe zajście: Dwu żandarmów francuskich wyjechało w dniu 13 lutego z Recklinghausen do Oberhausen, w samochodzie zarekwirowanym. — Wczoraj rano szofer powrócił do Recklinghausen sam. Po południu nadeszła wiadomość, że 15 żołnierzy niemieckiej policji bezpieczeństwa zaatakowało żandarmów i rozpoczęło strzelaninę. Dwaj żandarmi odpowiedzieli strzałami. Jeden z policjantów niemieckich został zabity, żandarmi francuscy obaj ranni.

OPÓR PRZECHODZI W BARBARZYŃSTWO.

Paryż. (Pat.) Na zebraniu lekarzy niemieckich postanowiono, aby lekarze nie udzielali porady lekarskiej chorym narodowości belgijskiej i francusk.

Ze spraw polskich.

ŻĄDANIE KARY NA GLORYFIKATORÓW NIEWIADOMSKIEGO.

Warszawa. (PAT) Klub posłów PSL. Wyzwolenie postanowił zgłosić następujący wniosek nagły: Z powodu wykonania wyroku śmierci na mordercy ś. p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Narutowicza, niektóre organa prasy zamieściły artykuły gloryfikujące ohydną zbrodnię. Wielu duchownych, będących równocześnie urzędnikami stanu cywilnego, urządziło demonstracyjne nabożeństwa za mordercę. Niektórzy urzędnicy państwowi brali w nich udział (nawet z opuszczeniem godzin biurowych) niektórzy nauczyciele szkół powszechnych i średnich prowadzili nawet młodzież na nabożeństwa lub urządzali modły w szkole.

Ze względu na to, że czyny te mają antypaństwowy charakter i stanowią przestępstwo przewidziane w odpowiednich artykułach kodeksów karnych dzielnicowych, podpisani wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić: **Wzywa się rząd, aby zarządził bezwłocznie we wszystkich tych wypadkach pociągnięcie winnych do odpowiedzialności sądowej i pociągnięcia odnośnych urzędników państwowych do odpowiedzialności dyscyplinarnej.**

P. BRYL POWSTAJE PRZECIW PREMIEROWI SIKORSKIEMU.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja odbudowy kraju (przew. p. J. Bryl) utworzyła dwie podkomisje. Pierwszą dla zbadania działalności Państwowego Banku odbudowy drugą, dla zbadania gen. dyrekcji odbudowy. Na posiedzeniu tych podkomisji przedstawiciel prezesa Rady ministrów p. Tęczyn oświadczył, że rząd sprzeciwia się jakiejkolwiek działalności tych podkomisji, gdyż **uważałby to za votum nieufności, a akcję komisji za sprzeczną z konstytucją.** Obie podkomisje postanowiły odwołać się do plenum komisji odbudowy, która rozpatrzy jeszcze raz tę sprawę.

KONFERENCYA KOLEJOWA ŁOTEWSKO-POLSKA.

Warszawa. (AW.) Przed kilku dniami rozpoczęła się w Rydze konferencja z łotowskimi władzami kolejowymi w sprawie unormowania ruchu kolejowego między Łotwą z jednej, a Polską i Estonją z drugiej strony. Z ramienia Polski w obradach biorą udział przedstawiciele dyrekcji wileńskiej, radomskiej i lwowskiej.

Uchwały komisji sejmowych.

Wniosek o wprowadzenie języka ukraińskiego w szkołach Małopolski wsch.

SPRAWY KOLEJOWE.

Warszawa. (Pat.) Na posiedzeniu komisji komunikacyjnej, odbytem pod przewod. p. Bartla, uchwalono wniosek: 1) p. D o l a n o w i c z a: komisja komunikacyjna poleca ministerstwu zbadać przyczyny niezadowolenia wśród pracowników kolejowych. Wniosek p. S i k o r s k i e g o: Sejm wzywa rząd do przedłożenia Sejmowi w przeciągu jednego miesiąca statutu kolejowego i ustawy o służbie na kolejach państwowych (pragmatyki służbowej) — Wniosek p. K u r y ł o w i c z a: Komisja komunikacyjna wzywa min. kolei, aby dodatki drożyźniane były wypłacane pracownikom kolejowym z góry każdego miesiąca, wreszcie wniosek p. J o n a s z a, wzywający min. kolei, aby spowodował znaczne podwyższenie czynszu dzierżawnego za restauracje kolejowe.

SPRAWA GMACHU DLA UNIWERSYTETU J.K.

Komisja prawnicza po ref. p. Konopczyńskiego rozpatrywała sprawę przyznania gmachu posejmowego uniwersytetowi Jana Kazimierza. Postanowiono ostatecznie rozpatrzeć sprawę we czwartek, na posiedzeniu, w którem weźmie udział przedstawiciel m. Lwowa.

O NUMERUS CLAUSUS.

Komisja oświatowa pod przewod. p. Sołtyka rozpatrywała wniosek nagły ZLN. o zmianę artykułów 85 i 86 ustawy o szkołach uniwersyteckich (numerus clausus), P. Czapiński zgłosił wniosek, aby sprawę odesłać do komisji konstytucyjnej z zapytaniem, czy proponowane zmiany są zgodne z konstytucją. Wniosek przyjęto. Natomiast odrzucono wniosek p. Konopczyńskiego, traktujący o tem, czy zmiany proponowane są korzystne dla wyższych uczelni, Rozpatrzenie kwestji wprowadzenia ukraińskiego języka wykładowego w szkołach w powiatach wschodnich i południowo-wsch. odroczono do najbliższego posiedzenia.

WYRÓB PRZETWORÓW KODEINY DOZWOLONY.

Na posiedzeniu komisji zdrowia publicznego p. Weinzieher referował projekt ustawy o środkach odurzających. Po dyskusji przyjęto projekt z pewnemi zmianami, dotyczącemi art. 1., traktującego o wytwarzaniu przetworów zawierających opium, morfinę, kokainę, i heroinę. W artykule tym opuszczono ustęp zawierający zakaz wyrabiania przetworów z pewną określoną ilością środków odurzających. Wobec tego dozwolony będzie wyrób przetworów kodeiny. Pozatem komisja przyjęła rezolucję p. Twardowskiego, wzywającą rząd do przedłożenia projektu ustawy o sprzedaży eteru dla celów spożycia.

SCHERZO.

W pokoju moim bezsenna noc kona...
Jęczy za oknem wichru dziki świst...
Do ciebie — ty księżycem otulona —
piszę przesmutny, krwawy, długi list:

„Pozdrawiam Ciebie księżniczko z oddali
łkaniem ku Tobie wyciągniętych rąk
i tą tęsknotą, co serce me pali
w żarze rozkosznych, przesubtelnych mąk.

Tak dziwnie smutno jest dziś w moim domu.
Odbiegł ode mnie obcy, gwarny świat;
wyczarowuję jeno pokryjomu
Twego spojrzenia raz opadły kwiat.

I śnię, że do mnie przygna Cię pieszczota.
Znakiem Twym ujrzysz zamknięty mój próg,
Za nami miłość złote zamknie wrota,
których strażnikiem będzie dobry Bóg.

I śnię, że Twoich ust najsłodsze rany
wezmą księżyca srebrną biel w swą dłoń
i w całowaniu wyszepcą: „kochany —
ty mię przed własną mą miłością broń".

Lecz kończę już... nie powiem nigdy słowa,
coby nas niosło aż na gwiezdny szlak,
bo jest mi żal, że Twoja cudna głowa
we łkaniu padnie, jak zraniony ptak".

— — — — — — — — — — — —

Na szybach jasny wnet się świt rozpali...
Jęczy za oknem wichru dziki świst.
Spokojną bądź księżniczko ma z oddali:
palę mój smutny, niewysłany list.

9. lutego 1923.

Józef Fryderyk Gawlikowski.

Kronika.

KALENDARZYK.
Dziś rz. kat. Popielec, Walent. b.; gr. kat. Tryfona. Jutro rz. kat. Faustyna m.; gr. kat. Stritenje Hosp. — Wschód słońca 6'37, zachód 4'38.

TEATR WIELKI.
Środa „Lohengrin".
Czwartek „Gwiazda", sztuka w 3 aktach Bahra (premiera).
Piątek „Eugenjusz Onegin" (występ E. Bandrowskiej).

TEATR MAŁY.
Środa „Zabawa w miłość".
Czwartek i piątek „Zabawa w miłość".

TEATR NOWOŚCI.
Środa „Bajadera".
Czwartek „Japonka".
Piątek „Bajadera".

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.
Program XVII, od 10. lutego i codziennie: 1) Prolog p. Nollik. 2) Mussolini we Lwowie, epizod aktualny St. Rayskiego. 3) Dział koncertowy pp. Noskowska, Orlean, Emeri, Pilarski, Bajon, Nollik, dr. Górski. 4) Kto nieboszczyk? Farsa w 3 aktach Eversa początek o 8-mej Ceny od 1300 do 4500 mkp. W próbach wielka operetka w 3 aktach Lehan: „W krainie wolnej miłości".

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.
Program od wtorku 16. stycznia br. Część I.: „Maski" prolog pióra Z. Żywieckiego. Część II: Nina Mirowska — B. Kamiński —. M. Mirski — Rodzeństwo Godlewscy. — Część III.: „Wysoki Gość", żart sceniczny. Część IV.: „Pan Rot, pan Weiss i pan Grin", farsa. Początek o g. 8 wieczór

We Lwowie.

— **Podwyższona taryfa pocztowo-telegraficzna** jak donosiliśmy wczoraj — obowiązywać będzie **od 15. lutego.**

Podwyżka ta 200-procentowa — oprócz wymienionych już wczoraj pozycji — przedstawia się następująco:

Przekazy: należytość manipulacyjna od każdego przyjętego przekazu 200 mk., należytość od sumy przekazowej za każde 10.000 mk. 50 mk. **Listy wartościowe:** należytość za listy zwykłe do 20 gr. 300 mk., do 250 gr. 600 mk., należytość za polecenie 300 mk., należytość od deklarowanej wartości za każde 10.000 mk. 50 mk.

Paczki: do wagi 1 kg. 500 mk., do wagi 5 kg. 2.500 mk., do wagi 10 kg. 5.000 mk., do wagi 15 kg. 7.500 mk., do wagi 20 kg. 10.000 mk. Za paczki z podaną wartością pobiera się oprócz tego: a) należytość od wartości za każde 10.000 mk., lub część tychże 50 mk., b) przy paczkach ponad 50.000 mk. wartości nadto opłatę manipulacyjną od każdej paczki po 2.000 mk.

Polecenie przesyłek pocztowych 300 mk. Za pospieszne doręczenie przesyłek listowych, oraz zawiadomień o nadejściu listów wart., przekazów i paczek 1.000 mk. Za **doręczenie przekazów i listów wartościowych** do 100.000 mk. — 200 mk., do 300.000 mk. — 500 mk., do 500.000 mk. — 1.000 mk. **Za doręczenie paczek** należytości o 100 procent wyższe jak obecnie. **Należytość za wniesioną reklamację** 300 mk.

Zagraniczna taryfa pocztowa: a) do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: listy zwykłe do wagi 20 gr. 400 mk., za każde dalsze 20 gr. 250 mk., **kartki pocztowe:** za kartkę pojedyńczą 200 mk. Do innych krajów zagranicznych wszystkie stawki taryfowe podnoszą **się o 150 procent** ponad obecne. (m)

— **Podwyżka taryf kolejowych... na raty.** Z Warszawy donoszą: Komitet taryfowy państwowej rady kolejowej uchwalił w myśl propozycji ministerstwa kolej. stuprocentową podwyżkę **towarowych** taryf kolejowych od **1. marca** b. r. Ponowna ta podwyżka obowiązywać będzie tylko na czas krótki, poczem nastąpi znowu podwyżka i to bardzo znaczna. Reprezentanci ministerstwa, obecni na posiedzeniu państw. rady kolejowej oświadczyli to niedwuznacznie i dodali na zapytanie członków rady, dlaczego nie przedstawiono radzie projektu odpowiedniego, że stało się to z tego powodu, ponieważ obliczenia nie są jeszcze gotowe.

Zdaje się, że ministerstwo kolejowe nie chce przerazić ludności naraz podwyżką o kilkaset procent, sądzi że ze względów taktycznych będzie lepiej zaaplikować to ratami... dla wywołania mniejszego wrażenia.

Podwyżka towarowych taryf kolejowych przyczynić się musi do powiększenia drożyzny, gdyż fabrykant i kupiec dobijać musi zwiększone znacznie taryfy frachtowe i rzecz naturalna, że koszta te pokryć musi konsument. (m)

— **Nowa podwyżka cen gazu i elektryki** nastąpić ma niestety już w czasie najbliższym. Na posiedzeniu czwartkowem rady miejskiej omawiana będzie ta sprawa. Zamierzoną podwyżkę cen gazu zajmowała się już m. Komisja gazowa, która uchwaliła podwyżkę z 700 mk. na na 1.240 mk. za 1 metr sześć. na cele oświetlenia i opału i w tym samym stosunku podwyżkę ceny gazu dla motorów.

Nie ulega wątpliwości, że i Komisja elektryczna z powodu podrożenia węgla i podniesienia płac uchwali podwyżkę cen za elektrykę, tramwaj etc. Ciągłe te podwyżki są prawdziwą klęską dla ludności, gdyż w każdem gospodarstwie już od dawna jedną z najznaczniejszych rubryk stanowią w budżecie opał i oświetlenie. Sytuacja wprost rozpaczliwa, z którą reprezentacja miasta liczyć się powinna. (m)

— **Cukier podrożał znowu bardzo znacznie.** Paskarze korzystają z tego i każdy z nich ustanawia dowolną cenę. Wobec tego sklepy miejskie powinny zostać zaopatrzone w cukier przez m. zakład aprowizacyjny, by módz nie tylko dostarczać cukru ludziom po cenie nie paskarskiej, lecz także w tym celu, ażeby uregulować ceny i zademonstrować, po jakiej cenie, z doliczeniem skromnego zysku cukier powinien i może być sprzedawany.

Nie ulega wątpliwości, że i „Nuza", która NNco do cukru już niejednokrotnie okazała swą sprawność i teraz złoży dowody, że troszczy się o los swoich członków. (m).

— **Posiedzenie Rady m.** odbędzie się we czwartek, 15. bm. o godz. 6 wiecz. Na porządku dziennym: Zaciągnięcie pożyczki 500 milj. mk. w Zakładzie Kredyt. dla miast małopolskich. — Podwyższenie opłat od przedsiębiorstw gospodarczych. — Zmiana taryfy m. zakładu elektr. — Zmiana taryfy miej. Zakładu gaz. — Podwyższenie opłat za wodę dostarczaną na podstawie wodomierzy. — Sprawa dzierżawy folwarku Persenkówka.

— **Z Towarzystwa Gniazd Sierocych.** Ciekawe sprawozdanie daje nam Zarząd TGS. za okres 11 lat swojej pracy, w świetle cyfr uzyskanych od społeczeństwa ofiar i użycia tych funduszów. — W wykazie tym ofiary rublowe przeliczone były na marki po 2'16. W gnieździe znajduje stałe opiekę 75—90 dzieci w wieku od 16 lat włącznie. Po ukończeniu lat 16 dzieci oddawane są do szkół zawodowych. W tym okresie wieku wydano przez lat jedenaście 11,318.936 marek. Dzięki tym nakładom Towarzystwo dało społeczeństwu 79 samodzielnych pracowników, którzy wychodząc z pod opieki TGS. dali zobowiązanie, że w okresie 15 lat zwrócą to wszystko, co społeczeństwo na nich łożyło podczas ich zawodowego kształcenia, w przeliczeniu na korce żyta, — bo taką miarą spłacać będą oni swoje zobowiązania, — czyni to z górą dwa tysiące centnarów metrycznych żyta. Po dzień 1. stycznia w szkołach zawodowych wyższych, średnich i niższych, oraz na praktykach pozostało 77 młodszych gnieździaków. Budżet ich potrzeb na czas od stycznia do lipca 1923 r. wynosi okrągłe tysiąc korcy żyta.

Na koszty administracyjne i inne wydatki, za cały czas jedenastu ostatnich lat TGS. wydało 3,788.906 marek, co wobec 31,101.559 mk. wszystkich wydatków stanowi zaledwie 11 procent.

Majątek TGS., wykazany bilansem na dzień 1. lipca 1922 r. przerachowany na żyto, wynosi 15.846 korcy.

Do komitetu rządzącego towarzystwa wchodzi każdy, kto wnosi do kasy TGS. ofiarę na utrzymanie jednego dziecka w szkołach zawodowych, t. j. 30 korcy żyta rocznie. Wieczysta fundacja jednego łóżka kosztuje 100 korcy żyta.

— **Z teatru.** Z powodu niedyspozycji p. Rapackiej premiera operetki „Bal w operze" Heubergera odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia.

— **Znakomity pianista francuski na cele narodowe polskie.** Z zadowoleniem nasza kulturalna publiczność dowie się o przybyciu do Lwowa znakomitego wirtuoza pianisty paryskiego Wiktora Gille'a. Gille, to nietylko wielki i utalentowany muzyk, wyjątkowo indywidualny odtwórca natchnień Chopina, ale ponadto dzięki jego prawdziwemu, szczeremu i niemającemu sobie równego poza granicami Polski, kultowi dla genjusza Chopina, właśnie niesłychanie oddany i wierny przyjaciel Polski.

Artysta, wnuk słynnego kompozytora Wiktora Masse i siostrzeniec twórcy „Lakme" Leona Delibesa, jako pianista szczególnie umiłował Chopina, w duchu jego kompozycji, wtajemniczając się u Diema i kilku innych ostatnich bezpośrednich sędziwych, uczniów twórcy „Mazurków". Ztąd też imię Gille'a jako idealnego odtwórcy Chopina, ściśle jednoczy się we Francji z nazwiskiem naszego twórcy. Jako popularyzator Chopina zasłynął nietylko we Francji, lecz i w Belgji, Szwajcarji, Rumunji, a nawet w Niemczech, przed wojną.

Artysta przybywa na szereg „koncertów do Polski, które odbędą się pod patronatem „Association France-Pologne" i przy współudziale „Towarzystwa przyjaciół Francji" we Lwowie. Dochód z koncertów przeznaczony na cele humanitarne i kulturalne polskie.

— (a) **Przed sądem doraźnym we Lwowie** stanie w piątek 16 bm. 19-letni Marcin Cichy, parobczak, ze wsi Zamek, koło Magierowa. Dopuścił się on 16 stycznia br. zbrodni rabunkowego morderstwa na osobie 19-letniego Eljasza Suchowicza, syna gospodarza z Monasterka, w pow. rawskim. Zbrodnia wyszła na jaw dopiero 7 bm., gdy znaleziono w lesi zwłoki śp. Suchowicza. Morderca przyznał się do winy i podał szczegółowo w jaki sposób dopuścił się ohydnego mordu. Śp. Suchowicz miał ładną kurtkę i buty, na co Cichy z zazdrością spoglądał, wreszcie zrodziła się w nim chęć posiadania tych rzeczy choćby kosztem życia właściciela. Nad ranem około godz. 6, gdy jeszcze było ciemno, Cichy znalazłszy się na drodze między Magierowem, a Rawą Ruską, w towarzystwie Suchowicza, ugodził go z nienacka ostrzem siekiery w głowę, zadając mu śmiertelne rany. W ciągnąwszy trupa do lasu przy drodze, ściągnął z niego kurtkę. Zabierał się i do ściągania butów z nogi, lecz zdawało mu się, że ktoś nadchodzi i zaniechał zamiaru, umykając w las. Z nastaniem dnia spostrzegł z przerażeniem, że na kurtce są ślady krwi. Nie ubrał tej kurtki lecz zaniósł ją do handlarza Markusa Wolfa i sprzedał za 6000 mp. Na uwagę handlarza skąd wzięła się krew na kurtce oświad-

czył z humorem, że rano właśnie zarżnięto w domu świnię i stąd krew pochodzi.

Po dokonaniu zbrodni, udał się Cichy do rodziców Suchowicza, których znał i powiedział im, że syn poszedł gdzieś na robotę, w co rodzice uwierzyli. Nazajutrz poszedł Suchowicz na miejsce zbrodni, odrzucił gałęzie ze zwłok p. Suchowicza, i począł ściągać buty z nóg sztywnego już trupa. Nie mogąc butów ściągnąć, naciął w tyle butów skórę i w ten sposób zamiaru dokonał.

Morderca, nie mając jeszcze 20 lat, uniknie kary śmierci; grozi mu więzienie do lat 20.

— (a) **Prasówki.** Jeszcze 12 z rzędu rozpraw sądowych o obrazę czci, popełnioną drukiem, odbędzie się w bieżącym miesiącu przed trybunałem przysięgłych. Poprzednich kilka rozpraw nie doszło do skutku, lub odroczono. Wczoraj miała się odbyć rozprawa przeciw odpowiedz. redaktorowi „Kurjera Lwow." p. Tad. Stroińskiemu. Niejaki p. Sobiecki z Zaleszczyk, któremu zarzucano rozmaite nie miłe dlań sprawki, obraził się; skarżył, a na rozprawę się nie jawił. Dalsze rozprawy przeciw odpowiedz. redaktorowi kilku pism tutejszych rozrozpoczyna się dziś, a kończą się 24 bm. Wniektórych dniach prowadzone będą aż dwie rozprawy.

— (a) **Druga kadencja przysięgłych** rozpoczyna się 5 marca rozprawa przeciw Piotrowi Soroce i Tow. o morderstwo. Rozprawa potrwa 3 dni. Potem oskarżeni są kolejno: dnia 9 marca Leon Peszyński, o nadużycie władzy urzędowej, d. 10 Stefan Maćków o rabunek d. 12 Jan Nowosad o rabunek, d. 13 Teodor Czuczuk o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego, d. 14 i 15 Iwan Kiryma o morderstwo, dn. 16 i 17 Iwan Podhajny i tow. o rabunek.

— (t) **Podwójny zamach samobójczy.** Przy ul. Gródeckiej l. 101 mieszkał od trzech lat pewien funkcjonarjusz kolej. z 21-letnią Rozalją O. Życie ich płynęło bardzo szczęśliwie, dopiero przed kilku dniami dowiedział się przyjaciel, że piękna Rózia go zdradza. Oburzony tem do najwyższego stopnia, wyrzucił ją z domu na bruk. Wypędzona z rozpaczy postanowiła odebrać sobie życie przez podwójne samobójstwo i w tym celu wypiła flaszeczkę jodyny i skoczyła z 1 p. akuratnie pod okno mieszkania kochanka. Stłuczone, upadkiem kolano opatrzono a po wypompowaniu żołądka, pozostawiło ją Pogotowie rat. opiece przyjaciela, który jej potem co się stało, zapewne przebaczy.

— (t) **Pożar w gmachu miejskiej kasy oszczędności.** Wczoraj o godz. 11 przed południem, wybuchł na strychu 4 piętrowego gmachu miejskiej kasy oszczędności przy ul. Wałowej l. 9. pożar. Wkrótce potem, na miejscu zjawił się tren straży pożarnej pod komendą naczelnika Ciećkiewicza. Po dwugodzinnej pracy ratowniczej ogień ugaszono. Skonstatowano, że przyczyną pożaru, było zajęcie się belek wprowadzonych w wentylator, w który znów, zamiast do komina, wpuścili lokatorzy własnowolnie rury dymowe z żelaznych piecyków, którymi opalano mieszkania z powodu niedostatecznego ciepła dostarczanego przez centralne ogrzewanie. Szkoda poniesiona została tylko przez wyrębanie sufitu w mieszkaniu dra Vogla na III p. w które wmurowane były tlejące belki. Skutkiem pożaru, zabronione zostało ostro dalsze opalanie mieszkań piecykami a lokatorzy skazani zostali na przebywanie w mieszkaniach słabo ogrzewanych przez kaloryfery.

— (t) **„Primus" na prowincji.** Od jakiegoś czasu krąży po prowincji niejaki Wasyl Zając, który naciąga różnych kupców a z pieniędzy w ten sposób otrzymanych bawi się wesoło. Przedstawia się on jako agent podróżujący firmy „Primus" fabryka tutek we Lwowie i oferując towar, pobiera od naiwnych kupców zaliczkę na zamówienie. Oczywiście najgorzej na tem wychodzi firma „Primus" gdyż kupcy płacąc za przysłany towar odciągają sobie zaliczkę wręczoną oszustowi.

— (t) **Nie udało mu się „zwiać".** Onegdaj w nocy okradł w hotelu „Bristol" w Stryju, Zolki Stein, jakiegoś jegomościa z gotówki i garderoby i „zwiał", pospiesznym pociągiem do Lwowa. Tu na dworcu głównym jednak, spotkała go przykra niespodzianka. Wysiadając z wagonu dostał się odrazu w ramiona oczekujących go funkcjonarjuszy policji, a wkrótce potem w areszcie przy ul. Jachowicza. Rozwiązanie zaś tej trudnej zapewno dla niego zagadki jest takie, że w Stryju szybko zorjentowano się kto jest sprawcą tej kradzieży i dowiedziawszy się, że pociągiem nr. 1712 umknął on ze Stryja, telefonicznie zawiadomiono o tem policję lwowską. Skradzione rzeczy oraz gotówka znaleziona przy Steinie odesłano z powrotem do Stryja, zwrot których zapewne niemało ucieszyło właściciela.

— (t) **Młodociani nożowcy.** Albert Kuczba 16 lat liczący uczeń stolarski pobił się onegdaj z swoim kolegą 14 letnim uczniem kowalskim, którego nazwiska nie zna. Wkrótce obaj wycięgnęli noże a skutek tego, że Kuczba dostał dwie głębokie rany w bok. Poranionego chłopca po założeniu pierwszego opatrunku odwieziono karetką pogotowia rat. do szpitala.

— (t) **Próbka dobra a towar zgniły.** Przed dwoma tygodniami zgłosił się do Essiga Bretta faktora właśc. młyna Thoma, Abraham Kruk pokątny handlarz i zaoferował mu kupno wagona pszenicy po 85 tysięcy marek, znajdującego się w Samborze. Brett po naradzie z szefem i po oglądnięciu dostarczonej przez Krupa próbki, oferowanej pszenicy dał Krukowi sumę 2 miljonów mk., jako zaliczkę, a po odbiorze wagonu, dopłacił resztę w sumie 8,500.000 mp. Dopiero po otwarciu wagonu, przekonał się Brett: iż padł ofiarą oszusta, bo choć próbka była dobrą, pszenica okazała się zupełnie zgniłą i niezdatną do użytku. Kruka zamknięto w areszcie a na dowód jego winy załączono w akta prawdziwą próbkę zgniłej pszenicy.

Z całej Polski.

— **Konsulat norweski w Gdańsku.** Prezydent Rzpltej polskiej w porozumieniu z senatem w. m. Gdańska udzielił exquatur panu Sigurd-Owrem konsulowi norweskiemu w wolnem mieście Gdańsku. (Pat.)

— **Krytyczny stan kasy miejskiej w Warszawie.** Donosząc w numerze wczorajszym o rozpaczliwym stanie finansów miejskich we Lwowie, — twierdziłem, że wszystkie miasta polskie znajdują się w tem samem położeniu. Co do Warszawy, potwierdzają to pisma warszawskie, donosząc, iż wydatki miasta Warszawy skutkiem wznagania się fali drożyzny nie znajdują pokrycia w dochodach miejskich, chociaż są one ciągle podwyższane. Kasa miejska w Warszawie odczuwa dotkliwy brak gotówki. Z tego powodu magistrat warszawski pertraktuje z rządem o udzielenie Warszawie pomocy finansowej, gdyż inaczej brak funduszów zmusi magistrat przedewszystkiem do wstrzymania przypadającej w przyszłym tygodniu wypłaty wynagrodzeń robotnikom miejskim. Poza tem magistrat nie będzie mógł udzielić funduszów na zakup żywności dla chorych w szpitalach, oraz dla starców i dzieci w przytułkach. Szkoły i biura miejskie nie będą mogły być ogrzewane.

Sytuacja wytworzyła się tego rodzaju, że grozi zupełny rozstrój gospodarki miejskiej w Warszawie. (m)

— **Z karty żałobnej.** W Poznaniu zmarł w 80 roku życia Ludwik Mizerski, ostatnio prezes Polskiego Koła Sejmowego w Berlinie.

W Krakowie zmarł w 65 r. życia Jan Wiesław Radwański, właściciel apteki. Pozostawił znaczną ilość dzieł i rozpraw już to drukowanych, już to w rękopisach. (m)

— **Skazanie b. posła sejmowego za kradzież.** W salach sejmu i w bufecie odbył się 27. listopada 1922 raut na cześć posłów ustępujących i nowowybranych. Po raucie spostrzeżono brak 113 sztuk widelców, noży i łyżeczek. W czasie śledztwa znaleziono w mieszkaniu b. posła Józefa Walczaka z powiatu Hrubieszowskiego 6 łyżeczek, 3 widelce, nož i łyżeczki z napisem „bufet sejmowy". Walczaka aresztowano. Przyznał się on do kradzieży znalezionych u niego rzeczy i tłumaczył się, że podczas dokonania kradzieży był w stanie nietrzeźwym. Sąd pokoju w Warszawie skazał Walczaka za zbrodnię kradzieży na grzywnę w kwocie 3 miljonów marek z zamianą na miesiąc aresztu w razie niezapłacenia grzywny. (m)

— **Przestroga przed wyjazdem robotników do Afryki.** Z Warszawy donoszą: Wobec pojawienia się w prasie lwowskiej ogłoszeń, mających na celu werbowanie robotników agrarnych do Afryki, urząd emigracyjny przestrzega wszystkich, którzy pragnęliby udać się do Afryki, że akcja tego rodzaju jest zakazana przez państwo, na mocy ustawy o zarobkowem pośrednictwie pracy, z dn. 21. października 1921. Jednocześnie urząd zaznacza, że klimat w pewnych okolicach Afryki, a szczególnie w Kongo belgijskiem jest zabójczy dla Europejczyków i unikany przez Belgów.

— (t) **Mord w Wierzbianach.** Do powiat. komdy pol. w Jaworowie doniesiono o mordzie dokonanym, dnia 12 bm. w gminie Wierzbiany, na osobie gosp. Iwana Chlaną z Zawadowa. Celem wykrycia mordercy wysłano zaraz na miejsce funkcjonarjuszy służby śledczej.

Ze świata.

(i) **Odkrycia na Peloponezie.** Ks. Gustaw Adolf, szwedzki archeolog, przeprowadza od dłuższego czasu poszukiwania na Peloponezie. Odkryto obecnie grobowiec 7 mtr. długości zawierający znaczną ilość waz i ozdób złotych i srebrnych z epoki mykeńskiej. Drogie kamienie zachowały się w ozdobach z ciekawemi inkrustacjami zwierząt i ludzi.

— (i) **600.000 małżeństw.** Szef biura matrymonjalnego w Manhattau (N. Jork) od lat piętnastu, p. Hart, w czasie urzędowania swego wydał 600 tys. aktów małżeństwa.

— **Budowa mostu nad Niagarą.** Senat amerykański przyjął ustawę o budowie olbrzymiego potrójnego mostu nad Niagarą.

— **Na Morzu Śródziemnem szaleje burza.** — Okręty nie mogą zawinąć do portu w Marsylji. (Pat.)

— (x) **Murzyni sterroryzowali miasteczko.** Na Chillicote, koło Chicago, dwóch murzynów napadło i obezwładniło „władze" miejskie, zamknęło ich w kozie wraz z dwoma innymi więźniami i obrabowało wszystkie sklepy w mieście.

— (i) **Zbłąkany okręt.** W 1909 statek Waratah opuścił Durban, udając się do Capetown, dokąd nigdy nie dopłynął, zaginąwszy bez śladu. Żadne poszukiwania nie dały rezultatów. Aż przed miesiącami dwoma w zatoce Stołowej wyłowiono butelkę zawierającą kartkę z napisem: Przybywajcie na pomoc! „Waratah" ginie z głodu zabłąkany w wyspach Antartyku".

Apel ten wzbudził powątpiewanie w autentyczność flaszki jednak możliwa jest rzeczywista historja „bezimiennej wyspy".

— (i) **Raj żebraków.** W okolicach Berlina odkryto niedawno ciekawą siedzibę zwaną pałacem żebraków. Był to budynek zarazem tajemniczy i zbytkowny, otoczony wspaniałym ogrodem zdobnym w posągi i wodotryski. Służył on za schronienie żebrakom. Znajdowały się w nim archiwa, bibljoteki, laboratorja. Mieszkańcy tego domu byli zdrowi, eleganccy, dobrze zbudowani, wychodzili z niego na żebry zmienieni w ślepych, kulawych, kaleki. Wielu z nich było miljonerami i właścicielami kamienic.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **T. K. Z.** Walne zgromadzenie delegatów odbędzie się 18. bm. o godz. 10 przedpołudniem.

— **Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.** We czwartek, 15. bm., o godz. 6'15, przy ul. Bourlarda 5, wykład Dr. Korpuszko p. t.: „Konstytucja i ordynacja wyborcza". Cz. I.

W piątek, 16. bm., o 6'15, przy ul. Bourlarda 5, wykład p. Switkowskiego p. t.: „Człowiek niewidzialny" (z obr. świetl.).

— **Z Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego.** Następny wykład dyr. Mieczysława Sołtysa odbędzie się we środę 14-go lutego br. o godz. 7-ej wieczór, w Tow. Muz. I p. sala XI.

— **Enoch Arden — Alfreda Tennysona**, arcydzieło literatury angielskiej, w tłumaczeniu Stanisława Koźmiana, ukaże się w całości poraz pierwszy na naszej estradzie w poniedziałek 19 bm. w interpretacji znakomitej recytatorki Kazimiery Rychterówny. Ilustrację muzyczną do poematu skomponowaną przez Ryszarda Straussa wykona znana pianistka J. Iłłasiewicz-Stojałowska.

Z karnawału.

— (a) **Skon „księcia karnawału".** Ostatnie dźwięki karnawałowych walców i mazurów przebrzmiały minionej nocy w jasnych rojnych tłumem młodzieży, i gwarnych salach. Tu i ówdzie

uroczysty pogrzeb „księcia karnawału“ urządzono, płacz sztuczny rozległ się wokoło „basa“ kirem osłoniętego i marsza pogrzebowego grano na pożegnanie, wśród wesołego gwaru par tańczących. „Martwe zwłoki“ ustawiono potem na estradzie i huczał bas dalej ze skrzypcami i trąbkami aż do ranka białego...

Że tak prędko odchodzi karnawał, żal ogarnia za nim młode, zawiedzione w marzeniach swych serduszka, radują się natomiast poczciwe „opieki“, że już nocy bezsennych spędzać nie będą w dusznych salach balowych, a jeszcze bardziej ojcowie, bo zamknie się ich kieszeń na karnawałowe zachcianki cór urodziwych.

W śnie letargicznym spoczywać będzie „książę karnawału“ po krótkich a rozkosznych cierpieniach przez trzy pory roku, aż znów zawita do nas w noc Sylwestrową pełen radości i nadziei...

— (a) **216 publicznych zabaw karnawałowych.** Właściwy karnawał rozpoczął się dopiero w ostatnich trzech tygodniach, albowiem w styczniu, z powodu żałoby nie było większych zabaw. Mimo wielkiej drożyzny ludek lwowski bawił się jak za dawnych, dobrych czasów. Miarą tego jest liczba zgłoszonychh urzędownie publicznych zabawach od Sylwestra po dzień wczorajszy, mianowicie zgłoszono 216 wieczorków, balów i redut, od których pobierał Magistrat 20 proc. opłatę od każdego biletu wstępu na rzecz ubogich gminy m. Lwowa. Prócz tego było mnóstwo „pikników“ i innych zabaw domowych, które nie podlegają tym opłatom. Fundusz ubogich został opłatami z zabach karnawałowych bardzo wydatnie zasilony. Najwięcej, bo przeszło miljon, zapłaciło Kas. i Koło lit.-art. jako procent od biletów wstępu na bal kostjumowy w ubiegłą sobotę. Byłto bal, który pod względem ilości uczestników wziął rekord w bieżącym karnawale. Przepiękne też były kosjumy i toalety damskie. Druga poważniejsza kwota, przeszło pół miljona, wpłynęła do funduszu ubogich z balu na rzecz repartjantów żydowskich.

Komunikat.

Tow Akc. „Reklama Polska“ Dnia 5 bm. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie akcjonarjuszów pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. H. Barylskiego.

Szczegółowe sprawozdanie, zreferowane przez dyrektora zarządu p. T. Pudłowskiego, stwierdziło stały rozwój tej największej w Polsce instytucji reklamowej, która działalności swojej nie ogranicza do wąskich ram pośrednictwa ogłoszeniowego, lecz tworzy nowe platówki i szuka nowych dróg do zrealizowania zakreślonych celów.

W roku sprawozdawczym Tow. Akc. „Reklama Polska“ uruchomiło Agencję Fotograficzną“, przystosowaną specjalnie do zdjęć przemysłowych, oraz „Instytut Propagandy Przemysłu i Handlu Polskiego“, mający na celu zapoznanie zagranicy ze stanem, zasobami i dążeniami naszego przemysłu i handlu.

Rozwój instytucji oraz szeroki zakres jej działalności wymagają odpowiedniego kapitału. Akceptując plany zarządu, zebranie postanowiło podwyższyć kapitał zakładowy Towarzystwa o 45,000.000 Mk.

Zaznaczyć trzeba, iż nowy kapitał został niezwłocznie zadeklarowany i pokryty w całości przez obecnych na zebraniu akcjonarjuszów.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 13. lutego.

+ **Waluta kruszcowa na Ukrainie.** Operacje handlowe na Ukrainie sow. przeprowadzają się w walucie złotej i srebrnej, nowymi banknotami t. zw. „Czerwieńcami“, oraz papierowymi rublami sowieckimi, obliczanemi wedle kursu. Miernikiem cen staje się coraz częściej waluta kruszcowa. (AW).

+ **Ceny na Ukrainie** w styczniu rb.: 5 funtów słoniny lepszej 1 rb. 20 kop., 1 pud żyta 37 kop., 1 pud pszenicy 48 kop., 1 funt cukru ameryk. 25 kop., flaszka wina stołowego 80 kop do 1 rubla. Ceny wymienione odnoszą się do rynku odeskiego. W Kijowie ceny są o 5 procent niższe, z wyjątkiem cukru. W Kamieńcu, Winnicy, Mohylowie i Proskirowie ceny są naogół o 10 pr. niższe od cen odeskich. Bydło i tłuszcze na Podolu tańsze o połowę niż w Odessie i Kijowie. Ceny wyżej podane rozumieć należy w walucie złotej. (AW).

+ **Koleje w Niemczech wykazują zyski.** Dochody Rzeszy Niemieckiej w drugiej dekadzie stycznia rb. wynosiły 58,295,130.000 mk., wydatki zaś 268,862,887.000 mk.

Administracja poczt i telegrafów w Niemczech wymagała tym razem subwencji w sumie — 11,971,422.000 mk., natomiast administracja kolei przyniosła 3,150,416.000 mk. zysku. (m)

+ **Targ naftowy.** Ceny udziałów brutto 13 2 1923: 1/32 proc. Zofja-Galicja 21,000.000. — Pontresina Galicja 7,000.000. — Horodyszcze Galicja 6,200.000. — Konrad Brugger 13,000.000. — Monte Carlo-Oil Spring 9,500.000. — Sieghart 7,200.000 Fotogen 4,500 000 — Józef 7 500 000 — Gotfried 7,500.000. — Pontresina Britisch. 1,200.000. — Mary Vulean Padua 7,500.000. — 1/16 proc. Blochowska I II III 2,500.000. — Pogoń w całym terenie 2,500.000. — Las szlachecki gminny, Karpaty Premier 1,700.000. — Tomusin II 2,300.000. — 1/32 proc. Las szlachecki 21 morgów 2,300.000. — stare i nowe prawo 2,300.000. — 1/16 proc. Krakowianka 2,300.000. — Ceny silne: Rząd przyznał bruttowcom cenę za 1 wagon ropy wyprodukowanej w styczniu br., 2,100.000 Mkp., natomiast za ropę z grudnia 1922 tylko 1,550.000 Mpk. Wpłynie to na powyżkę cen udziałów ropodajnych. Cena targowa ropy przeszło 6,000.000 Mkp.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Targ papierów dywidendowych dopiero pod koniec ożywiony. — Liczne transakcje w walutach, przy stale wzrastającej zwyżce kursów. — Chodorowskie z 57500, poprawiły się na 60000. — Parowozy rozpoczęły i zakończyły kursem 12000. — Za Ćmielów niecef. płacono 32250. — Za Pol. naftę 8000. — Silny popyt za Rakszawą i Zieleniewskim. — Rakszawa osiągnęła kurs 110000, Zieleniewski 77000. — Karpalit notował 7250. — Siersza el. 6000. — Bank Przem. kupowano po 4500. — Bank Hipot. 2000. — Dolary zakończyły kursem 44200. — Praga awansowała na 1365. — Londyn na 209000. — Berlin notował 1'46. — Zurych podrożał o 650 punktów i doszedł do 8550. — Wiedeń przy końcu 64'21. Za marki niem. płacono 1'42 — za korony czeskie 1340. — Tendencja w akcjach zwyżkowa, w walutach haussa. — Usposobienie ożywione.

Z akcji niekotowanych żywe obroty w Jaworznie i Gazach ziemnych pierwsze po 233—248000, drugie po 235—245000. — Tespy 106—112000. — Chybi 38—42000. — Rurociągi 75—8000. — Foresta 13—14000. — Niemojowski 17—19000. — Lesienieckie 27—29000. — Len 58—6200.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Polskie Tow. handl. 4500. — Pharma 20000. — Żegluga polska 1200. — Zieleniewski 82000. — War. spół. bud. par. 12000. — Cegielski 140000. — Pocisk 7000. — Górka 65000. — Szersza górn. 72000. — Tepege 43000. — Polska nafta 9500. — Ojkos 65000. — Fabr. przet. tłusz. Trzebinia 38000. — Niemojewski 22000. — Krakus 15000. — Rafin. Chodorów 62000. — Elektrownia Siersza 7000. — Ćmielów 42000. — Impex 450. — Strug. 8000. — Automotor 3500. — Fabryka kapeluszy Myślenice 5000. B. Spół. zarob. 21000. — B. Małop. 3000. —

+ **Krakowska giełda zbożowa.** Żyto 113.000 loco Czarna, owies 96 000, jęczmień 80.000, mąka żytnia 70 proc. 170.000—180.000, mąka pszenna 245 000—270.000. — Tendencja zwyżkowa, dowóz mały. (Pat.)

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Kursy walut i dewiz zagr. kształtowały się w dalszym ciągu mocno i zwyżkowo. Obroty papierami publicznemi minimalne. W defile akcji obroty ożywione, ruch duży przy tendencji mocnej, pod koniec częściowo nieco słabiej.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** B. dla handl. i przemysłowy 25.00. — Polski B. przemysłowy Lwów 4.00. — Scholce i Kiłowski 900000. — Cegielski 137. — Tow. akc. fabr. cukru 900.000. — Warsz. kop. węgl. 161.000. — Lilpoop. Rau. i Löw 95000. — Ostrowieckie zakł. 78000. — Ortwein i Karasiński. 18500. — Rohn i Zieliński 32000. Pocisk 4850. — Fabr. par. 13200. — Żyrardów 1,775.000. — Polska nafta 8600. — Zieleniewski 81000. — Cukr. Chodorów 59000. — Spirytus 45000

+ **Ograniczenia na giełdzie budapeszteńskiej.** Dla ułatwienia żyra ograniczono prowizorycznie ilość dni giełdowych. Ponadto policja podjęła zarządzenia prewencyjne przeciwko nielegalnym giełdom. Dzienniki otrzymały wezwanie nie notowania nieoficjalnych tranzakcji.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	13 lutego	B) Akc przem.	13 lutego
Akc. Związk. .	1050	Gafota ex . .	T 6000
Dyskont Lw. .	—	Górka . . .	60000
Handl. Pozn. .	18000	Oikos . . .	T 73500
Hipot. akc. . .	T 20 0	Parowozy . .	T 12500
Hipot zemel. .	1000	Patrja . . .	5600
Małopolski . .	3100	Pezet . . .	7250
Powszechny .	750	Pocisk . . .	6000
Przemysłowy .	T 4500	Pol. Glob . .	1000
Ziemski kred.	2200	Pol. Nafta . .	T 8000
		Pol. Tow. Bnd	T 6000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	4300
Browar Lwow.	108000	Rakszawa . .	T 110000
Chodorów . .	T 60000	Siersza el. .	5800
Karpalit . .	T 9750	Gór. Siersza .	7 000
Ćmielów . .	37000	Tepege . . .	42000
Portland z S. .	—	Zieleniewski .	T 77250
Galicia . . .	2,200.000	Żegluga pol. .	700

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 38	Lwów — dnia 13 lutego 1922		Warszawa dnia 13 lutego	Kraków dnia 13 II.	Zurych dnia 13 II.	Berlin dnia 13 II
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·35	70·00
1 funt ang.	195000—205000	205000—210000	203000—209500	208000-213000	24 95	136000·00
100 frs franc.	260000—270000	267500—280000	268500—278500	26000—28000	32·85	17900·00
100 fr. szwaj.	800000—840000	810000—855000	814500—850000	82000—85000	100·00	58350·37
100 frc belg.	215000 235000	225000—245000	236000—245000	21000—22500	28 90	16950 75
100 K czesk.	127500—135000	132500—137500	130000—137500	12750—13750	15 75	865 00
100 K węg.	1550 1650	1625—1725	—·—	1675—1675	— 20	11 20
100 K austr.	55 - 60	60—66	65 00—66·00	00·55—00·65	—·00·74	42 00
100 M niem.	130=150	130—150	139—147	1 25—1 50	0 01·86	1(0 —
1 Dolar am.	43400—44400	42500—43 00	4 000—43700	43000—45000	53 75	29000 00
100 Lir wł.	20000—220000	220000—230000	207500—225000	21000—23000	26 62	1400 00
100 Lei rum.	170000—19000	18500—20500	—·—	129—129	2 60	140 70
100 guld. hol	1250000—1350000	1525000—162500	15800—15800	13500—14500	210 35	12269 25
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98 50	5660 81
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	100 50	5710 68
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	141 50	8129 62

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Przez szkło powiększające.

MERKURY I ŚLEDŹ.

Żaden z bogów nie troszczył się o swoich wyznawców z taką pieczołowitością, jak Merkury, patron złodziei, kupców, transportowców, wywozowców, pośredników, giełdziarzy latających itp. pp. spólstwa.

Oto kiedy za panowania cesarza Konstantyna przystąpiono do ogólnej redukcji bogów, cały Olymp znalazł się w niezwykle trudnem i głupiem położeniu. Wielu z nich, widząc, że na ziemi wygaszają w powietrze świątynie, konfiskują ofiary i zamykają wodociągi doprowadzające ambrozję i nektar do Olympu, popełniło szlachetne samobójstwo.

Jeden Merkury nie stracił fantazji i dzięki swemu sprytowi doprowadził do tego, że dziś liczba jego wyznawców i wielbicieli nietylko nie zmalała, ale owszem znacznie się powiększyła. Nie poszedł on śladami bogów, lecz filozofów, którzy twierdzili, że na niebie, na ziemi, nie ma nic stałego, lecz wszystko płynie i rusza się jak może najprędzej.

Sam Merkury dał pierwszy dowód, że i bogowie ruszać się mogą. Karjerę swoją zaczął od kradzieży wołów Apollinowi, któremu potrafił rozżalonąą wątrobę zakręcić świeżo przez siebie wynalezioną gitarą. To się tak ludziom podobało, że do dziś wszyscy wszystkich obkradają i przytem kręcą sobie nawzajem... gitarę.

Handel wołami musiał widocznie przynosić Merkuremu marne procenty, skoro wkrótce porzucił zawód i wziął się do pośrednictwa nielegalnych małżeństw między bogami, a ludźmi. Ten interes szedł lepiej, bo taryfy za pośrednictwo ciągle szły w górę. Zadłużeni bogowie musieli mu oddać w zastaw cały eksport dusz do podziemia. I tu miał Merkury prawdziwe żniwo, albowiem każdy nieboszczyk musiał trzymać w zębach 7 obolów (dziś 10.000 mk.), jeżeli chciał się dostać do podziemnego tramwaju.

Ale za cesarza Konstantyna wszystko się urwało. Przeważna część bogów popełniła samobójstwo, boginie z rozpaczy się poruły, małżeństwa nielegalne znikły, koncesja na transport dusz przeszła całkowicie w ręce św. Piotra-rybaka, a jedny Merkury znalazł się nad brzegiem kompletnego bankructwa.

Poszedł tedy nad brzeg morza i usiadł desperacko na kamieniu.

— Jak teraz nic nie wymyślę, to się utopię — rzekł do siebie i zmierzył nienawistnem okiem zimną wodę.

Wtem zaszumiała fala i uderzyła z łoskotem o kamień, na którym siedział Merkury. Po chwili coś zatrzepotało między nogami. Merkury oprzytomniał.

— Jak ci na imię? — rzekł z zaciekawieniem.

— Śledź — odparła rybka.

— Ile ty możesz zrobić potomstwa w jednym roku?

— Tak mniejwięcej około 20.000 sztuk.

Merkuremu zabłysły oczy.

— Czekaj, brachu, ty mi będziesz potrzebny. Ilu was jest we wodzie?

— Na razie ja sam, ale na twój rozkaz może nas być więcej.

— Crescite et multiplicamini — rzekł sakramentalnie Merkury. Odtąd ciągle ze swojem potomstwem napływać będziesz do brzegu, a moi ludzie zajmą się tobą.

I od onego czasu nauczyli się ludzie handlować śledziami, a Merkury objął patronat i ciągnie dziś kolosalne zyski.

W ten sposób Merkury zapewnił sobie egzystencję, a swoim wielbicielom zapewnił ładne dochody nawet na czas postu. **K.**

—•••—

Życie kinoteatru.

Warszawa bez kin! W tych dniach wszystkie teatry świetlne mają zawiesić działalność swoją nieodwołalnie. Nie mogą bowiem, płacić nadmiernych nigdy i nigdzie nie stosowanych podatków, które są wyższe, niż opłaty od kabaretów i od cyrku.

Jest to oparte na mylnem przeświadczeniu, że kinematograf nie jest sztuką i na idjotycznej puderji, że kino jest „niemoralne“.

Zamknięcie kin będzie klęską dla magistratu, który na szereg tygodni czy miesięcy straci olbrzymie zyski, płynące do kas magistrackich z tego źródła. A jakie wypadną kolosalne straty, jakie w razie zamknięcia kin poniesie miasto, przemysł filmowy, liczne rzesze pracowników branży kinematograficznej!

Właściciele kineteatrów uchwalili zamknąć swe przedsiębiorstwa w dniem 14 bm.

Zapiski.

Ptaśnik Jan: Kultura włoska wieków średnich w Polsce. Warszawa 1922. „Bibljoteka Polska“. Str. 223+8 ilustracji.

Książka ta zapełnia dotkliwą lukę w historji naszej kultury wieków średnich, która w porównaniu z renesansową jest za mało i niedość gruntownie opracowaną. O hegemonji kulturalnej Włochów w w. XVI. i XVII. wiemy stosunkowo dużo. Nie wiemy jednak o tem, że wpływy włoskie gruntowały się w Polsce na parę wieków przed tem zanim Bona Sforza w swym książęcym płaszczu przyniosła ludziom północy gorejące krwią, upajające, często zatrute kwiaty południa. Książka Ptaśnika przynosi masę materjału, który tylko dzięki całemu szeregowi kwestji niewyświetlonych nie zawsze mógł być dość wszechstronnie wyzyskany. Roztrząsa się tu sumiennie powody immigracji włoskiej (duchownej i świeckiej) do Polski w w. XII, XIII., XIV. i XV., rolę Genueńczyków jako organizatorów górnictwa polskiego oraz współpracownictwo włoskie w salinach krakowskich wieku XV. Osobne rozdziały poświęcone są osadnictwu włoskiemu na ziemi czerwieńskiej, będącej zdawna magnesem przyciągającym obce żywioły, dalej handlowi, któremu (nie wyłączając handlu żywym towarem) z pasją oddawali się Włosi, wreszcie roli Włochów w sztuce (szczególnie w architekturze) i rzemiośle jakoteż skromnym ich świadczeniom w dziedzinie nauki i literatury w Polsce. Dość wyczerpująco, najbardziej plastycznie skreślił prof. Ptaśnik udział Italików w polskiej służbie dyplomatycznej, oraz sylwetkę Kallimacha jako dyplomaty i polityka, poprzednika i nauczyciela wielkiego pisarza politycznego Włoch M. Machiavela. Reasumując swe wywody stwierdza prof. Ptaśnik, że wpływ przybyszów z Itaiji na rozwój kultury polskiej wieków średnich zaznaczył się nietyle w dziedzinie literatury naukowej czy sztuk pięknych, ile raczej w dziedzinie kultury materjalnej, politycznej, handlu, przedsiębiorstw górniczych i dyplomacji. Przybywali przedewszystkiem z Włoch ludzie którzy chcący się wzbogacić lub zyskać godność i zaszczyty w trudnej służbie politycznej, dzięki zapotrzebowaniu w tej dziedzinie i własnej ich przedsiębiorczości w krótkim czasie osiągali swoje, a upodobawszy sobie przybraną Ojczyznę zostawali w niej nazawsze. Młoda kultura polska posiadała olbrzymią moc przyciągania i chłonięcia starych obcych kultur, właśnie w momencie gdy państwo Jagiellonów wywalczało sobie w świecie znaczenie mocarstwowe.

Równocześnie z procesem adaptacji przedsiębiorczych „Gallików“ przez Polskę odbywa się prawie od w. X. proces chłonięcia kultury włoskiej przez licznych głodnych wiedzy i światła scholarów sarmackich na uniwersytetach włoskich Padwy, Bolonji Sieny, Ferrary, Rzymu. Nie bez wpływu pozostawała świetna (właśnie przedrenesansowa!) literatura Włoch na tych poważnych, skupionych i mocnych ludzi z północy. Wystarczy przypomnieć entuzjazm największego naszego historjografa dla Dantego jako twórcy znakomitej i dziwnej „Boskiej komedji“. Książkę prof. Ptaśnika zdobią nieliczne lecz doskonale dobrane ilustracje (vide świetny „Pippo Spano“). **L. S. P.**

„Przegląd Archeologiczny“. — Tom. II. — Rok 1922. Pod redakcją Prof. Kostrzewskiego — w Poznaniu.

Niezwykle bogaty numer, zawiera następujące rozprawy: Taigren — Epoka bronzu w Rosji Wsch., Włodz. Antoniewicz — Miecze bronzowe w b. Galicji. Ks. E. Majkowski — Monety z imieniem Sieciecha. Aleks. Karpińska — Reparacje prehistoryczne w Polsce. J. Kostrzewski — Przyczynki do poznania grobów skrzynkowych wczesnej epoki żelaznej. Miecz. Ruxerówna — Naczynia cypryjskie i mykeńskie w zbiorach gab. Arch. klas. Uniw. Jag. w Krakowie.

Prócz tego jest szereg drobnych rozpraw i materjałów. Rubryki: Z muzców i towarzystw, Nekrologja, Sprawozdania z literatury są obficie i interesująco zapełnione. Całość ozdobiona licznymi rycinami, przeustawia się imponująco.

Tylko jedno przykre „ale“. Zeszyt kończy się niezwykle długą recenzją książki L. Kozłowskiego (obecnie Lwowianina) napisaną przez niejakiego p. Stefana Krokowskiego. Styl tej recenzji jest tak niekulturalny, że tormę jej jak najenergiczniej potępić należy. Są tam takie wyrażenia jak: „zjadliwa ironja“, „brak elementarnej zdolności spostrzegania“, „po bakałarsku zmartwiały“, „lekkomyślność“, „ubożuchne pojęcie“, „nieuctwo“, — „stek niedorzeczności“, „szczebiot chłopięcia“, — „godne świątecznego feljetonu w pierwszej z brzegu gazecinie“, „powód ocenionego poronienia“, — „pociesznа łatanina“, „zboczenie epidemiczne“, — „ignorant literatury“, „nikczemne (!) przygotowanie“ itd. Oto litanja epitetów pod adresem p. Kozłowskiego i jego pracy. Zdaje się, że podobna „ocena“ jest niedopuszczalna nie tylko w piśmie naukowem, ale i „w pierwszej z brzegu gazecinie“. P. Krokowski złożył najlepsze świadectwo ze swojej kultury umysłowej.

Dziwić się należy tylko naczelnemu redaktorowi, że dopuścił podobną recenzję do druku. Jest on też współodpowiedzialny za wybryki p. Krokowskiego i za barbaryzowanie polskiego pisma naukowego.

P. Leon Kozłowski pracuje obecnie na uniwersytecie lwowskim. Pełen pomysłów i młodzieńczego zapału młody uczony ma już piękne zasługi na polu polskiej nauki, dla której pracuje prawie że bezinteresownie, bo koszta badań pokrywa niejednokrotnie z funduszów prywatnych. W świetle tych stosunków, recenzja p. Krokowskiego staje rzeczywiście poniżej wszelkiej krytyki i kultury. **I. K.**

SPORT.

Walne Zgromadzenie LKS.-Pogoń. odbyło się 11 bm. Po zagajeniu przez prezesa hr. Koziebrodzkiego i po odczytaniu protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia zdał sekr. p. T. Kuchar sprawozdanie z działalności klubu, wykazując intenzywność pracy dla rozwoju klubu jak ił sportu na Kresach.

Sprawozdanie z działalności komitetu budowy stadjonu złożył prof. Wacek Rudolf.

Działalność klubu na polu sportowem przedstawił p. T. Kuchar zaznaczając, że I drużyna klubu zdobyła mistrzostwo Polski. Następnie prof. Urbański, dotychczasowy skarbnik przedstawił — sprawozdanie kasowe. Po Po wyrażeniu ustępującemu Wydziałowi podziękowania za jego energiczne kierowanie sprawami klubu i po udzieleniu absolutorjum temuż przystąpiono do wyboru nowego Wydziału, w skład którego wchodzą: Prezes: Ludwik hr. Koziebrodzki, wiceprezes: I. Inż Paryiak Michał, II. Dr. Walichiewicz Tadeusz, sekretarz: Tadeusz Kuchar, skarbnik: dr. Zawadzki Aleksander, oraz 10 członków wydziału.

Ofiary i pokwitowania.

Dla matki, której dzieci są głodne (do dyspozycji Dyrekcji Miejsk. Urzędu ochrony dziecka) K. Ł. 20,000 mk.

Podwyżka cen tytoniu cygar i papierosów o 50 prc.

OBWIESZCZENIE.

Izby skarbowej we Lwowie z dnia 1. lutego 1923 r. L. 29/T/23 o zmianie cennika detajli znej sprzedaży wyrobów tytoniowych.

1) **Począwszy od 5. lutego 1923 r.** ustanawia się następujący cennik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych wyprodukowanych w rządowych fabrykach tytoniu:

I. CYGARA.

1) Hawana	mk. 750	za 1 szt.
2) Belweder	„ 600	„ „
3) Wawel	„ 540	„ „
4) Brytanika	„ 500	„ „
5) Trabuco	„ 420	„ „
6) Kuba	„ 380	„ „
7) Portoriko	„ 300	„ „
8) Mieszane zagraniez.	„ 220	„ „
9) Cigarillos	„ 180	„ „
10) Virginia	„ 230	„ „
11) Brasil-Virginia	„ 160	„ „

II. PAPIEROSY.

1) Sfiks	mk. 120	za 1 szt.
2) Dames	„ 110	„ „
3) Kalif	„ 110	„ „
4) Kedyw	„ 110	„ „
5) Egipskie	„ 100	„ „
6) Klub	„ 65	„ „
7) Sejmowe	„ 65	„ „
8) Prezydent	„ 60	„ „
9) Damskie	„ 60	„ „
10) Farys	„ 45	„ „
11) Emir	„ 45	„ „
12) Pogoń	„ 60	„ „
13) Sport	„ 60	„ „
14) Warszawskie	„ 60	„ „
15) Syrena	„ 40	„ „
16) Wisła	„ 40	„ „
17) Wanda	„ 35	„ „

III. TYTONIE DO PAPIEROSÓW.

1) Kir	mk. 140.000	za 1 kg.
2) Ksanti	„ 120.000	„ „
3) Najprzedn. sułtański	„ 100.000	„ „
4) Najprzedn. macedońsk	„ 90.000	„ „
5) Najprzedn. turecki	„ 75000	„ „
6) Przedni turecki	„ 60.000	„ „
7) Średni turecki	„ 53.000	„ „
8) Kresowy	„ 38.000	„ „

IV. TYTONIE DO FAJKI.

1) Przedni fajkowy	mk. 24000	za 1 kg.
2) Zwyczajny fajkowy	„ 18000	„ 1 kg.

Gdzie należy zaopatrywać się w sól?

Hurtownia soli Braci Albertynów, przy ulicy Grodeckiej 84 A, posiada prócz hurtowni, 2 własne sklepy drobnej sprzedaży soli, przy ul. Grodeckiej 84 A i Kleparowskiej 13.

Ponieważ ilość tych dwóch sklepów okazała się znikoma dla rozległych dzielnic miasta — Bracia Albertyni przed niespełna rokiem zwrócili się do kilku kupców w różnych punktach miasta z propozycją podjęcia się detajlicznej sprzedaży soli — by w ten sposób umożliwić mieszkańcom zaopatrywanie się w ten niezbędny artykuł spożywczy w niedalekiej odległości swego zamieszkania — i to po cenach takich samych, po jakich sprzedają Bracia Albertyni w swoich sklepach.

Dzięki zrozumieniu rzeczy, kilkanaście firm podjęło się tejże sprzedaży, a mieszkańcy mogą nabywać sól w następujących miejscach sprzedaży: przy ul. Batorego 2, Leonard Solecki; przy ul. Chorążczyzny 12, Józef Dudziński; przy Głębokiej 19, Z. Zacharjasiewicz; przy Grodeckiej 13, Stefan Kulinowski; przy Grodeckiej 60, Stow. społ. „Mrówka"; przy Grodeckiej 84 A, Bracia Albertyni; przy Kleparowskiej 13, Bracia Albertyni; przy Łyczakowskiej 47, Marja E. Cellerin; przy ul. Pańskiej 21, A. Zarabelli; przy ul. Pełczyńskiej 12, Jan Superlak; Rynek 9, Andrzej Langner; przy ul. Teatyńskiej 7, J. Fr. Justian; przy ul. Zielonej 17, Piotr Skórski; przy ul. Żółkiewskiej 133, Władysław Wolanin.

We wszystkich powyższych 14 sklepach są uwidocznione ceny dla kupującego, a obowiązują obecnie aż do odwołania następujące:

Za 1 kg. soli warzonki białej, miałk mkp. 730·—
„ 1 „ „ kamiennej jadal. mielonej mkp. 500·—
„ 1 „ „ „ „ kruchowej mkp 480·—

Odbiorcy większych ilości soli jak P. T. Masarze, Piekarze tudzież kupcy posiadający upoważnienie do drobnej sprzedaży soli, raczą się zwracać wprost do hurtowni przy ul. Gródeckiej 84-a, która również przyjmuje zamówienia i dostawia sól we własnym zarządzie do sklepów.

ROZKŁAD POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

Borysławia 7 15, 13·10, **17·50,**
Brodów 6 40, 9·30, 6 35
Brzuchowic 7 00, 10 10*, 15·30, 17 00*, 20 00, 21 20*
Chodorowa 7·20
Jaworowa 9·00, 19 50
Kołomyji 12·41, 22 05
Komarna (7·25, 19·25 w dnie powszed.)
Krakowa 6 05, 6·40, **8·35,** 10·20, **13·58** 18 25, 20·55
Ławocznego 8 00, 21 40
Mszany i Gródka 7 30, 16 05, 16·19§
Piotrowic 6 05, 6·40, 18·25
Podhajec 8 50, 21·40
Podwołoczysk 7·10, 12·50, **17·10,** 21·10
Poznania **13·55**
Radziwiłowa 9·30
Rawy Ruskiej 6 20, 12 06
Równego 6·40, 9 0, 16 35
Sambora 8·10, 10 40, 21 00
Sianek 10·40 21·00
Śniatyna 6 00, 18·40
Sokala przez Rawę Ruską 6·20, 12·00
Sokala przez Sapieżankę 9·15. 20·10
Stanisławowa 600 7 20, **8·20,** 12·45, **17·20,** 18·40, 2·05
Stojanowa 10·00, 22 00
Stryj 7·15, 8 00, 13·10, **17·50,** 21·46
Szczerca 16 40
Tarnopola 7 10, 12 50, **17·10,** 21 10
Warszawy przez Rozwadów **8·58, 22·38:** przez Bełzec 5·50, 17·25
Wilna przez Kowel 9 15, 20 10

ODCHODZĄ ZE LWOWA:

Borysławia **9·45,** 16 15, 23·25
Brodów 9 50, 19 35, 22·15
Brzuchowic 6·25, 9 05*, 14·30, 16·00*, 19·00, 20 20*
Chodorów 11 50
Jaworowa 9·40, 16·10
Kołomyji 14 20, 19·10
Komarna (10·20, 14 35 w dnie powszednie)
Krakowa 3 20, 8·40, **14·30,** 16·50, **18·00,** 19 00. 23 30
Ławocznego 7 35, 21·20
Mszany i Gródka 5·55, 13·40§, 14·40†
Piotrowic 3 20, 16·30, 20 35
Podhajec 6·55, 16·25
Podwołoczysk **10 35,** 15 00, 18·00, 23·20
Poznania przez Kraków-Koluszki **14·30**
Radziwiłowa 19 30
Rawy Ruskiej 15·35, 21 55
Równego 9·50, 19·30, 22 15
Sambora 7 05, 15·05, 23·55
Sianek 15·05, 23 55
Śniatyna 7 25, 23 00
Sokala przez Rawę Ruską 15·35, 21·15
Sokala przez Sapieżankę 8·15. 18·35
Stanisławowa 7 25, **9 40,** 11·50, 14·20, **15 03,** 19 00, 23 00
Stojanowa 9·20 19·10
Stryj 7·35, **9·45.** 16 15, 21 20, 23·25
Szczerca 14 25
Tarnopola **10·35,** 15 00, 18 00, 23 20
Warszawy przez Rozwadów **8·20, 9·05,** przez Bełzec 11·45, 23·10
Wilna przez Kowel 8·15, 18·35

UWAGA: Pociągi pospieszne oznaczone tłustym drukiem — * tylko w niedziela i święta — † w dnie powsz. dnie — § tylko w soboty z wyjątkiem świąt.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.